

W I A D O M O Ś C I      P O L S K I E  
Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

Nowy Rząd Polski. Deklaracja Premiera.  
Komentarz Reutera i Reakcja Sowiecka.

Prem. Arciszewski utworzył nowy rząd polski. Stronnictwo Ludowe oświadczyło, że narazie nie może wziąć udziału w rządzie, lecz popiera legalny rząd w walce o interesy Polski. Premier wygłosił exposé, będące wyznaniem dobrej woli, a równocześnie apelem i wołaniem do sumienia świata, który nie jest wobec Polski wolny ani od zobowiązań wynikłych z uroczystych oświadczeń, ani od długów wdzięczności, ani od obowiązków wobec lojalnego partnera.

Dyplomatyczny korespondent REUTER'a pisze, że z mowy premiera wynika, iż nowy rząd polski odrzuca linię Curzona. Moskiewskie radio mówi, że komitet lubelski sam jeden, bez udziału panów w Londynie, przystąpi do dzieła oswobodzenia polskiego ludu. Prasa sowiecka i sowieckie radio rozgłaszają "rezolucję mieszkańców Pragi, którzy uznali, że nadszedł czas, by lubelski komitet przekształcił się na prowizoryczny rząd polski".

--- o ---

- LONDYN - PAT 29.11. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej ogłosiła dnia 29 listopada następujący komunikat:

"Dnia 28 listopada Prezydent Rzeczypospolitej przyjął min. Kwapińskiego, który oświadczył, że zrzeka się powierzonej mu misji utworzenia rządu. Dnia 28 i 29 listopada Prezydent Rzeczypospolitej odbył narady z przedstawicielami politycznych stronnictw: Mikołajczykiem, Arciszewskim, Bieleckim i Popielem, po czym powierzył Arciszewskiemu misję utworzenia rządu".

- LONDYN - PAT 29 i 30.11. Nowy premier T. Arciszewski ma lat 66. Jest on jednym z najwybitniejszych przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej i przewodniczącym jej Centralnego Komitetu Wykonawczego. Od wczesnej młodości do wybuchu rewolucji rosyjskiej w 1917r. walczył przeciw carskiemu reżimowi o wolność Polski oraz o ideały postępu społecznego i demokracji. W tej walce współpracował z rosyjskimi rewolucjonistami, wśród których miał wielu przyjaciół. W okresie ćwierćwiecza między poprzednią a obecną wojną odgrywał poważną rolę w ruchu socjalistycznym i polskim życiu politycznym. Należał do pierwszego polskiego rządu utworzonego w Lublinie w r. 1918 po ustąpieniu Niemców z Polski. Następnie wszedł do rządu utworzonego w Warszawie w r. 1919 oraz do Sejmu, w którym zasiadał nieprzerwanie do r. 1935. Od r. 1931 był prezesem Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej. Od wybuchu obecnej wojny do końca lipca 1944r. brał jak najczynniejszy udział w organizacji podziemnej walki w kraju. Przewodniczył Radzie Jedności Narodowej i został przez nią wysunięty jako kandydat na zastępcę Prezydenta Rzeczypospolitej. Za czyny bojowe w walce o wolność został następnie odznaczony Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Przybył z Warszawy do Anglii w sierpniu 1944r. Do rządu jego będą należały jeszcze inne osoby z podziemnego frontu krajowego.

- LONDYN - PAT 30.11. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej ogłosiła dnia 30 listopada komunikat następującej treści:

"Dnia 29 listopada o godz. 20-ej Prezydent Rzeczypospolitej zamianował T. Arciszewskiego Prezesem Rady Ministrów (Premierem) i na jego wniosek:

Adama Tarnowskiego ministrem spraw zagranicznych,  
Zygmunta Berezowskiego ministrem spraw wewnętrznych,  
Jana Kwapińskiego ministrem przemysłu, handlu i żeglugi,  
Bronisława Kuśnierza ministrem sprawiedliwości,  
prof. dr. Adama Pragiera ministrem informacji i dokumentacji,  
prof. dr. Władysława Folkińskiego ministrem do spraw konferencji pokojowej,



Stanisława Sopińskiego ministrem odbudowy administracji publicznej.

"Poza tym Prezydent Rzeczypospolitej powierzył prem. Arciszewskiemu kierownictwo ministerstwa pracy i opieki społecznej, min. Janowi Kwapińskiemu kierownictwo ministerstwa skarbu, min. dr. Folkierskiemu kierownictwo ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz gen. dywizji Marianowi Kukielowi kierownictwo ministerstwa obrony narodowej.

"Ministrowie złożyli przysięgę dnia 29 listopada",

(Premier, min. Kwapiński i min. Pragier reprezentują Polską Partię Socjalistyczną. Min. Berezowski i min. Folkierski należą do Stronnictwa Narodowego. Ministrowie Sopiński i Kuśnierz są z Chrześcijańskiej Demokracji. Ministrowie Tarnowski i Kukiel są bezpartyjni. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że prowizoryczne obsadzenie trzech ministerstw: skarbu, pracy i opieki społecznej oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego stwarza rezerwy na wypadek, gdyby Stronnictwo Ludowe wróciło do rządu.)

- LONDYN - PAT 30.11. Polskie Stronnictwo Ludowe ogłosiło następującą deklarację:

"Stronnictwo Ludowe oświadcza, że popiera legalny rząd w jego gorliwej walce w obronie interesów Polski i polskiego narodu. Stronnictwo Ludowe nie może chwilowo wziąć udziału w rządzie, lecz będzie kontynuowało wszelkie wysiłki i prace w kierunku odbudowy silnej, wolnej, niezależnej i prawdziwie demokratycznej Polski, która jest najwyższym celem, pragnieniem i nadzieją wszystkich Polaków".

(DZIENNIK POLSKI w Londynie pisał dnia 2 grudnia w artykule wstępnym, że treść tej deklaracji pozwala mieć nadzieję, iż usiłowania Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu w kierunku powrotu do dawnej pełnej koalicji - nie będą daremne.)

- LONDYN - PAT 30.11. Po złożeniu przysięgi przez członków nowego rządu, Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił do nich przemówienie następującej treści:

"Po przejęciu urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej i powierzenia misji utworzenia rządu sp. gen. Sikorskiemu, ustaliłem w porozumieniu z nim najszerszą koalicję politycznych stronnictw w Polsce, jako podstawę istnienia rządu znajdującego się przejściowo poza granicami kraju. Koalicja ta miała dać rządowi silną pozycję w publicznej opinii okupowanej Polski, jak również autorytet w międzynarodowych stosunkach. Polska, aczkolwiek w tak ciężkich warunkach społecznej i politycznej pracy, dała - przez to stworzenie pełnej koalicji wszystkich głównych stronnictw politycznych - przykład godnej współpracy na rzecz państwa, niezależnie od różnic poszczególnych programów. W tak trudnym czasie, jaki obecnie przeżywamy, w chwili gdy Polska jest jeszcze pod jarzmem okupacji i stała się raz jeszcze terenem niszczących działań wojennych, po ciężkich i świeżych ranach odniesionych w okresie pełnych sławy lecz tragicznych walk w Warszawie, naród musi zjednoczyć wszystkie swe siły nie tylko po to, by osiągnąć ostateczne zwycięstwo u boku sprzymierzonych, lecz również, by odbudować polskie państwo i należną mu pozycję w rodzinie narodów świata. Ta główna zasada nie może ulec zmianie. Wraz z rządem będę zmierzał do rozszerzenia podstawy koalicji rządowej, by dać jasny wyraz jedności wspólnych celów wszystkich głównych kierunków politycznych, jakie istnieją w polskim państwie. Nie wątpię, że wysiłki Panów będą skierowane ku temu celowi. Muszę wyrazić żal, że ustępujący obecnie premier Mikołajczyk doświadczony mąż stanu i działacz polityczny, nie widzi możliwości wzięcia udziału w rządzie.

"Drogi i cele nowego rządu są proste i jasne. Jak i poprzednie rządy, tak i ten musi dążyć do wzmocnienia serdecznych więzów, które łączą Polskę z Jej sprzymierzeńcami nie tylko dla celów wojennych, lecz również celem stworzenia podstaw życia po wojnie. Te podstawy muszą umożliwić tak konieczny dla ludzkości długotrwały pokój, oparty o zasady wolności narodu i człowieka, zasady, które łączą Polskę z Jej sprzymierzeńcami.

"Więzy, które łączyły Polskę z Wielką Brytanią i które znalazły swój wyraz w polsko-brytyjskim przymierzu, wzmocniły się jeszcze bardziej w toku obecnej wojny, we wspólnej bezkompromisowej walce prowadzonej od początku wojny przeciw niemieckiemu najeźdźcy. Był taki czas w r. 1940, gdy Wielka Brytania i Polska były prawie zupełnie same, lecz nigdy ani na chwilę nie poddały się one zwątpieniom. Brytyjsko-polska współpraca we wszystkich dziedzinach stała się jednym z głównych czynników naszej polityki. Będzie zadaniem Panów rozszerzyć i pogłębić tę współpracę.

---Aczkolwiek nie łączą nas ze Stanami Zjednoczonymi żaden traktat, między naszymi krajami istnieje szczerą przyjaźń oparta na naszym wspól-



nym umiłowaniu wolności. Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny, przyjaźń ta stała się jeszcze silniejsza, czerpiąc swą moc z krwi przelanej wspólnie na polach bitew. Bitwy te można określić jako dalszy ciąg walk, jakie prowadziliśmy o ideały w końcu XVIII stulecia, gdy nasi narodowi bohaterzy walczyli u boku ich wielkiego Waszyngtona.

"Francja, nasz europejski sprzymierzeniec o dawnej tradycji historycznej, uwolniony w tym roku z oków okupacji, powraca do siły i dała nam już dowód, że jej ciężkie cierpienia i obecne trudności nie rozluźniły łączących nas z nią więzów przyjaźni i traktatów, które z nią podpisaliśmy. Krew żołnierzy polskich, przelana na polach walk we Francji w r. 1940 oraz obecnie, w toku wielkich bitew o jej wyzwolenie, jak również i w walkach podziemnych, stanie się nieusuwalną pieczęcią na pisanych i niepisanych dokumentach odwiecznej przyjaźni.

"Nawiązanie trwałych i przyjaznych stosunków z naszym wschodnim sąsiadem, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, musi być gorącym pragnieniem rządu. Wysiłki rządu w tym kierunku nie mogą osłabnąć. Jakkolwiek urzeczywistnienie tego celu jest trudne, jest ono mimo wszystko możliwe, gdyż wspólna walka z niemieckim najeźdźcą, który z równym okrucieństwem uciska naród polski, jak niszczy kraje Sowieckiego Związku, stworzyła pomost, prowadzący do porozumienia.

"Powierzając Panu kierownictwo rządu, wicm, Panie Premierze, że człowiek, który kierować będzie nawa państwa, ma zaufanie całego kraju i jest jedną z przodujących osób w polskim ruchu podziemnym, usymbolizowanym w walce o Warszawę - powołaną, lecz nie pokonaną. Pan, Panie Premierze, poświęcił całe swe życie ideałom wolności ludzkości, prawom pracującego ludu i walce o te ideały i prawa. Mam nadzieję, że przeprowadzi Pan Polskę poprzez wzburzone morza wojny ku przystani pokoju opartego na tych zasadach, o których urzeczywistnienie walczył Pan całe swe życie i które stały się też hasłem wszystkich zjednoczonych narodów. Dla tego też życzę Panu i Pańskim kolegom, by praca Panów doprowadziła do osiągnięcia ostatecznych celów tak, byśmy mogli w kraju razem z całym narodem odbudowywać życie zrujnowane przez wojnę i leczyć rany zadane przez nią ciężko doświadczonemu narodowi polskiemu."

W odpowiedzi na przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej, prem. Arciszewski złożył następującą deklarację:

"Wstępując na wysocy odpowiedzialny urząd premiera, pragnę oświadczyć, że zarówno ja, jak i moi koledzy jesteśmy wdzięczni za zaufanie okazane nam przez nasze stronnictwa i przez Pana, Panie Prezydencie. Podobjmujemy się naszych zadań z pełnym uczuciem obowiązku wobec publicznej sprawy i nie będziemy szczędzili żadnego wysiłku dla pełnego zabezpieczenia życiowych interesów Rzeczypospolitej. Wielu z nas pracowało w rządzie sp. Sikorskiego, tego nieodżałowanego żołnierza walczącej Polski, lub zasiadało w dotychczasowym rządzie Mikołajczyka, którego energia i nieustępliwa wytrwałość w służbie dla państwa będzie dla nas wzorem. Chciałbym dodać, że rząd, na którego ciele stoję, uważa porozumienie osiągnięte dnia 15 sierpnia 1943r. między stronnictwami w kraju i deklaracją Rady Jedności Narodowej z marca 1944r., w której zdefiniowano przyszłe zasady demokratycznych instytucji Rzeczypospolitej Polskiej, za niewzruszalny fundament wszystkich przyszłych poczynań.

"W najpilniejszej dziedzinie, dziedzinie polityki zagranicznej, praca nasza będzie szła drogą wytkniętą przez sp. Sikorskiego. Rząd mój będzie również korzystał ze wszystkich doświadczeń i osiągnięć b. prem. Mikołajczyka. W szczególności, rząd mój nie będzie szczędził żadnego wysiłku w próbach doprowadzenia do trwałego porozumienia między Rzeczypospolitą Polską a Jej wielkim wschodnim sąsiadem, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, na podstawach zgodnych z ustalonymi w Kartie Atlantycznej zasadami międzynarodowego życia i z zamiarem zabezpieczenia życiowych interesów obu sąsiedzkich krajów.

"Wierność przymierzom i umowom międzynarodowym będzie nadal przewodnią zasadą polskiej polityki. Polityka nasza będzie opierała się szczególnie na naszym przymierzu z Wielką Brytanią, wobec której cały świat ma wielki dług wdzięczności i wielki podziw za jej nieugięte stanowisko wobec niemieckiej agresji i za jej zwycięski wysiłek wojenny, przedsięwzięty w celu uwolnienia świata spod tyranii. Rząd zrobi również wszystko, co będzie w jego mocy, by utrzymać i pogłębić nasze przymierze z Francją. Polscy przyjaciele Francji wita ją z głębokim wzruszeniem jej odrodzenie do nowej wielkości. Za jeden z głównych celów naszej polityki uważamy wzmożenie naszej głębokiej i trwałej przyjaźni z wielką demokracją Stanów Zjednoczonych, których potężny wysiłek wojenny przeważał szalę zwycięstwa. Przyjaźń polskiego narodu dla Stanów Zjednoczonych uświadomiliśmy sobie jeszcze bardziej przez to, że wielu Amerykanów polskiego pochodzenia biorze udział w amerykańskim wysiłku wojennym, że walczą oni w szereгах



amerykańskich na wszystkich frontach i że kuja oni broń dla wszystkich walczących demokracji. Będziemy się starali o to, by zacieśnić ścisłą współpracę w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej z bratnią i sąsiednią Republiką Czechosłowacką.

"Ze wszystkimi sprzymierzonymi narodami, walczącymi z niemieckimi i japońskimi najeźdźcami na obu półkulach świata, łączy nas braterstwo broni i mamy nadzieję, że rozwinię się ono w okresie pokoju w trwałą przyjaźń. Będziemy się troszczyli o to, by Polska wzięła pełen udział w pracy nad organizacją powojennego świata - świata opartego na wolności, prawie, sprawiedliwości, w którym wszystkie narody będą wolne od obaw i wszyscy ludzie od niedostatku.

"Musimy pamiętać, że przyjmując niemieckie wyzwanie, biorąc na siebie uderzenie potężnych armii niemieckich i dając obu naszym sprzymierzonym i naszemu wschodniemu sąsiadowi bezcenne lata czasu na przygotowanie do obrony, Polska uratowała w r. 1939 wolność Europy lub może świata. Rząd będzie nadal pracował nieustraszenie nad dalszą rozbudową polskich sił zbrojnych, których zwycięstwa na lądzie, w powietrzu i na morzu rozślawiły imię Polski na cały świat. Krzyże na grobach polskich lotników, którzy oddali swe życie w obronie brytyjskich wysp, i w niezliczonych bitwach powietrznych nad kontynentem, groby polskich żołnierzy pod Tobrukiem, Monte Cassino, Falaise, Chambois, Arnhem i na tylu innych pobojuwiskach świata, samotne groby marynarzy naszej wojennej i handlowej marynarki na siedmiu morzach świata - oto jest wkład Polski na wszystkich wojennych frontach. Polacy z kraju, ze swych miejsc wygnania i ze wszystkich najodleglejszych kątów świata, gdziekolwiek by się nie znajdowali, zdążyli do sił zbrojnych walczącej Polski. W samej Polsce, cały nasz naród powstał zbrojnie od samego początku wojny i podtrzymał swój opór przeciw najokrutniejszemu okupantowi. Bitwy krajowej armii w każdej polskiej dzielnicy - nie zapomniane oblężenie Warszawy w r. 1939 - powstanie w warszawskim gecie, które w owych dniach było największą udzięką, częścią straszliwie cierpiącego miasta - i wreszcie niezłomne powstanie w naszej stolicy w r. 1944, okupione jej zagładą - oto jest wkład polskiego narodu do walki przeciw Niemcom.

"W miarę, jak wojna zbliża się ku końcowi, rząd staje wobec pilnego zadania położenia fundamentów pod nasz ustrój wewnętrzny. Będziemy pracowali nad odbudową Polski, jako politycznej i społecznej demokracji w najpełniejszym znaczeniu tego słowa. W najbliższej przyszłości rząd przedłoży Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu prawo wyborcze, które zapewni powszechne, równe, tajne, bezpośrednie głosowanie i utrzyma zasadę proporcjonalnej reprezentacji. Zadaniem pierwszego Sejmu, który będzie wybrany na podstawie tego prawa wyborczego w kraju wolnym od okupacji, będzie dane naszemu krajowi nowej demokratycznej konstytucji. Za nie mniej ważne uważamy ogłoszenie ustaw gwarantujących zasadnicze prawa i wolności obywatelskie wszystkich obywateli bez różnicy rasy, narodowości i religii. W najbliższej przyszłości zakończymy pracę nad ustawami dotyczącymi wykonania reformy rolnej. Ustawy te, nad którymi rozpoczęto pracę przed kilkoma miesiącami, oparte są na zasadach zatwierdzonych przez Radę Jedności Narodowej w kraju. Rząd mój zamierza również do tego, by w ścisłym kontakcie z krajem wypracować prawa niezbędne dla zapewnienia trwałej podstawy dla planowanej gospodarki w rolnictwie i przemyśle.

"Rząd, któremu mam wielki zaszczyt przewodzić, będzie wiernym rzecznikiem naszego kraju, który już szósty rok z rzędu walczy z najeźdźcą z najwyższym poświęceniem i bohaterstwem. Gwarancją tego, że obecny rząd będzie tym wiernym rzecznikiem kraju, niechże będzie fakt, że przyjechałem bezpośrednio z Polski i że przez 5 lat byłem w kraju członkiem najwyższych podziemnych władz. Poza mną zasiadają w tym rządzie inne osoby, które znajdują się w zupełnie podobnej sytuacji. Rząd mój będzie kontynuował z największą pieczołowitością ścisły kontakt z ośrodkami politycznymi, podziemnym parlamentem i podziemnym rządem w kraju.

"Od początku tej wojny Polska walczy o wskrzeszenie swego państwowego istnienia, o swą niezależność, o wolność i braterską współpracę wszystkich miłujących pokój narodów świata. Tym celem wojennym, dla którego naród polski poświęcił miliony mężczyzn i kobiet, pozostaniemy wierni aż do zwycięstwa."

- LONDYN - REUTER 30.11. Dyplomatyczny korespondent REUTER'a pisze:

"Nowy premier polski oświadcza, że jego rząd dąży do trwałego porozumienia z Rosją. Następnie premier powołuje się na Kartę Atlantyką, która mówi, że bez swobodnie wyrażonej zgody ludności nie wolno przeprowadzać żadnych terytorialnych zmian. W zastosowaniu do spraw Polski oznacza to, że nie można uznać linii Curzona, jak długo nie zatwierdzi tego plebiscyt, który nie może mieć miejsca przed końcem wojny."



- MOSKWA - radio moskiewskie 1.12. A.P. 4.12. Omawiając zmianę polskiego rządu, komentator polityczny moskiewskiej rozgłośni powiedział: "Polski komitet wyzwolenia przystąpi sam jeden, bez udziału panów w Londynie, do dzieła uwalnienia polskiego narodu". Powiedział on również, że "reakcjonisci polscy raz jeszcze odnieśli w Londynie zwycięstwo", PRAWDA pisze: "Czas położyć kres tej komedii, Rząd polski dąży do Polski od Bałtyku do Czarnego Morza i chce zagarnąć Czechosłowację..."

- MOSKWA - REUTER 3.12. Prasa sowiecka i rozgłoszenia moskiewska podały na czołowych miejscach wiadomości z Lublina pod wymownym tytułem: "Naród polski domaga się, by polski komitet wyzwolenia przekształcił się na prowizoryczny rząd narodowy".  
Pod tym tytułem dzienniki sowieckie donoszą, że - według wiadomości ogłoszonych w lubelskich pismach - "mieszkańcy warszawskiego przedmieścia Praga powzięli rezolucję" następującej treści:  
"My, zamieszkali w Warszawie, uważamy, że wyniki działalności komitetu wyzwolenia w ostatnich miesiącach dowiodły, iż nadszedł czas, by przekształcić ten komitet na prowizoryczny rząd. Pragniemy zatem, by komitet rozważył tę sprawę na swym najbliższym posiedzeniu i by powołano do życia prowizoryczny rząd polski, zgodnie z wolą warszawskiej ludności i niewątpliwie zgodnie z wolą całej Polski".

----- o -----

Nie można mieć wątpliwości co do tego, jakim celem służą takie rezolucje, w których "mieszkańcy Pragi występują imieniem mieszkańców Warszawy i wyrażają wolę całej Polski", zwłaszcza, gdy prasa sowiecka udziela takim rezolucjom czołowych miejsc, a rozgłoszenia moskiewska je powtarza. Są to elementy odpowiedzi sowieckiej na deklaracje naszego rządu.

----- o -----

Prasa niemiecka, która okazuje ostatnio tyle nieproszonego i niepożądanego "współczucia" dla Polski, w związku z naszymi trudnościami politycznymi, poświęca wiele miejsca polskiemu przesileniu rządowemu i przy tej sposobności pisze, że stosownie do porozumienia lubelskiego komitetu z rządami Białoruskiej i Ukraińskiej Republiki Sowieckiej, Polacy powinni opuścić Lwów do dnia 1 stycznia 1945r., a Wilno do dnia 1 kwietnia 1945r. Podobno dotyczy to nie tylko miast, lecz i okolicy wileńskiego i lwowskiego.

K O M U N I K A T     L O K A L N Y

-x- Biuro Opieki Społecznej przypomina, że załatwia interesentów tylko od godz. 10-ej do godz. 13-ej.

-x- Redakcja prosi raz jeszcze Czytelników o wyraźne podawanie nazwisk i adresów na przekazach, zwłaszcza w odniesieniu do nowych prenumerat. Poza tym redakcja prosi o zawiadamianie w porę o zmianie adresu.

K A L E N D A R Z     K A R T K O W Y

N o w e     k a r t k i :

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
mydło	D 62, 63	5.2.1945	środki do czyszczenia
	A 82	5.2.1945	1 kawałek mydła toaletowego
	A 87	5.2.1945	20 punktów na zakup mydła toaletowego każdego rodzaju
jajka	A 70	8.1.1945	225 gr jaj

Dnia 11 grudnia 1944r. k o Ń c z ą     się kartki na:  
mięso (S 207, 208 i 211), i  
cukier (H 110).

Polska Hjälpkommittén i Sverige, Polski Komitet Pomocy w Szwecji  
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-69-59